

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 2022 r.

sprawy R. K. skazanego z art. 35 ust. 1a i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. VI Ka [...], zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 11 maja 2021 r., sygn. II K [...] na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt II K [...] uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w nieustalonym dniu czerwca 2017 r. w G., w powiecie I., działając ze szczególnym okrucieństwem, uderzając gumowym wężem znęcał się nad psem rasy Y., którego następnie uśmiercił poprzez powieszenie na drzewie, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 35 ust. 3b tej

ustawy orzekł wobec oskarżonego zakaz posiadania wszelkich zwierząt przez okres 5 lat, a na podstawie art. 35 ust. 5 – nawiązkę w kwocie 2000 zł na rzecz Schroniska dla Zwierząt Małych w D.

Na skutek apelacji wniesionej apelacji wniesionej przez obrońcę Sąd Okręgowy w J., wyrokiem z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt VI Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że przyjął, iż oskarżony nieustalonego dnia w czerwcu 2017 r. w G. w powiecie I. działając ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad psem rasy Y. w ten sposób, że uderzał go gumowym wężem, a następnie położył pod ławką koło domu, gdzie pies leżał cały dzień przytomny bez ruchu, tj. czynu z art. 35 ust. 1a i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i złagodził wymierzoną oskarżonemu karę do roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił:

1. rażąco naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 440 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy nie zmienił zaskarżonego wyroku uniewinniając skazanego, pomimo że orzeczenie to było rażąco niesprawiedliwe, bowiem zostało wydane w oparciu o stan faktyczny na podstawie zeznań I. K., I. O. oraz S. W. , które nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie, a także na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z przypisanym oskarżonemu czynem z art. 35 ust. 1a i ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt;

2. naruszenie art. 53 k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary, w sytuacji, gdy przy przyjęciu prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sądu obu instancji oraz prawidłowości oceny materiału dowodowego – brak było podstaw do wymierzenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności przy niemożliwości ustalenia rzeczywistego przebiegu zarzucanego oskarżonemu czynu, jego skutków dla zwierzęcia, a także przy uwzględnieniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). Za takim orzeczeniem przemawiały następujące argumenty.

Zarzut rażącego naruszenia dyspozycji art. 440 k.p.k. jest poprawny wyłącznie od strony formalnej, skoro bezspornie dotyczy sposobu procedowania Sądu odwoławczego. Pogłębiona analiza tego zarzutu odczytywanego w płaszczyźnie uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia przekonuje jednak, że zamiarem autora kasacji było wyłącznie doprowadzenie do ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, pod kątem jego podstawy faktycznej i prowadzących do niej ocen zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: I. K., I. O. oraz S. W.. W warstwie merytorycznej zarzut stanowi więc oczywiste powielenie zarzutu podniesionego uprzednio w apelacji tego samego obrońcy. Nie było więc potrzeby, by Sąd Okręgowy sięgał do instytucji z art. 440 k.p.k. skoro zakresem stosowania tego przepisu objęto przede wszystkim takie sytuacje, w których sąd odwoławczy zmuszony do ingerencji w orzeczenie sądu *meriti* z urzędu, wobec stwierdzenia uchybienia niepodniesionego w środku odwoławczym, celem uniknięcia utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego.

Zarzut apelacji kwestionujący poprawność oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji został poprawnie rozpoznany, a pisemne motywy wyroku Sądu odwoławczego są w tym zakresie czytelne i umożliwiające skarżącemu zapoznanie się z argumentacją w tym zakresie. Tylko dla formalności należy zaznaczyć, że żadna ze świadków nie była naocznym świadkiem uśmiercania psa. Ś. I. K. słyszała natomiast pisk psa, dochodzący z garażu, a gdy wracała, pies leżał pod ławką i skomlał. Zeznania tej świadek zyskały potwierdzenie w zeznaniach świadka S. W., której oskarżony groził, że ją spotka taki sam los jak psa, którego miał rzekomo powiesić na drzewie. Gdyby świadkowie dążyli do bezpodstawnego

obciążenia oskarżonego odpowiedzialnością karną, z pewnością utrzymywaliby, że bezpośrednio widzieli jak R. K. uderza, bije, czy w inny sposób znęca się nad zwierzęciem. Brak owej bezpośredniości powodujący, że wszyscy główni (i zarazem wymienieni przez skarżącego) świadkowie byli *de facto* „świadkami ze słyszenia”, z czego wiedzę o tym, że pies został pobity S. W. uzyskała bezpośrednio od oskarżonego, w kontekście pozostałych elementów materiału dowodowego, w tym – zmiennych i skrajnie niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, potwierdza trafność oceny Sądu odwoławczego afirmującej – co do zasady – oceny i ustalenia Sądu Rejonowego. Dlatego zarzut ten okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym.

Jeżeli idzie o zarzut podniesiony w pkt. 2 kasacji, jest on – z mocy ograniczenia z art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. – niedopuszczalny w kasacji pochodzącej od strony postępowania. Jakkolwiek w kasacji wolno twierdzić, że kara jest niewspółmierna, jeżeli zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, to wykluczone jest instrumentalne omijanie ograniczenia zawartego w art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. w drodze formułowania zarzutu rzekomego rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 53, art. 54, art. 58, art. 60 § 1- 2 i 4 czy art. 69 § 1 k.k. (zob. np. postanowienie SN z 11.03.2020 r., II KK 75/20). Przepis art. 53 § 1 k.k. określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary. Nie ma on charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego postąpienia), zatem jego naruszenie – w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. *in fine* – nie wchodzi w rachubę. Należy w tym miejscu przypomnieć, że – uwzględniając zaskarżenie przez obrońcę wyroku Sądu Rejonowego co do winy, przy jednoczesnym braku wyodrębnionego zarzutu pod adresem współmierności orzeczonej kary – Sąd odwoławczy nieznacznie tylko modyfikując ustalenia faktyczne, znacząco złagodził wymierzoną oskarżonemu karę – do poziomu poniżej połowy kary orzeczonej wyrokiem pierwszoinstancyjnym, wyraźnie wskazując powody takiego postąpienia oraz odwołując się do ujawnionych okoliczności.

W ocenie Sądu Najwyższego stosunek do zwierząt jest miarą ucywilizowania społeczeństwa. Zasadnie kierunek ten zdaje się współcześnie dominować w

orzecznictwie sądowym, gdzie za ciężkie przestępstwa wymierzone przeciwko prawom zwierząt coraz częściej orzekane są kary o charakterze izolacyjnym. Okoliczności przestępstwa, którego dopuścił się skazany, polegającego na brutalnym zadaniu znacznego, nieuzasadnionego cierpienia zwierzęciu niemal bezbronnemu (psu rasy y.) tylko dlatego, że pies załatwił potrzebę fizjologiczną w domu, a następnie pozbawienie go na cały dzień obolałego pod ławką na zewnątrz, trafnie pozostały w polu uwagi Sądu Okręgowego, o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego kasacją wyroku.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

a.s.